

25.03

Zaczynamy – czyli dlaczego nie możemy chodzić do przedszkola.
Bajka o koronawirusie.

https://www.youtube.com/watch?v=H0mx90NbvM&fbclid=IwAR1eJOS25lZEpgFa5G3H1ntaWL_AazgYDqfq_UxSv5sVV-aBgPwq6v3vzCTM&feature=youtu.be&app=desktop

Dzisiaj więc temat „Jak być zdrowym” i wiersz pani Dominiki „Kichające ZOO”

Pewnej srogiej, mroźnej zimy
w bardzo dużym, starym zoo
przeziębily się zwierzęta,
których było chyba sto.

Przybył lekarz weterynarz,
pełne ręce miał roboty,
pyta: „Jak to się zdarzyło?
Jak zaczęły się kłopoty?”.

Odezwała się papuga-
-zawsze zresztą gadatliwa -
„Wszystko przez małego wróbla,
który tutaj przelatywał.

Usiadł sobie tu na płocie,
zaraz obok klatki z wężem,
potem kichnął parę razy
i odleciał stąd czym prędzej.

A że wąż był umówiony
z żółwiem błotnym na śniadanie,
gdy spotkali się pod sosną
to wąż zaczął swe kichanie.

Najpierw kichnął wprost na żółwia,
potem w prawo i przed siebie,
aż się skręcił w wielki supel,
gdzie miał ogon sam już nie wie.

Żółw w tym czasie już podreptał
do wielbłąda w ważnej sprawie,
lecz po drodze zaczął kichać
aż skorupę zgubił w trawie.

Kiedy dotarł do wielbłąda
był już bardzo wymęczony,
lecz raz jeszcze tylko kichnął

i już wielbłąd zarażony.

Słoń sąsiadem był wielbłąda
spytał: „Co się panu stało,
że się panu garby trzęsą,
gdzie to pana tak przewiało?”

Wielbłąd nie mógł odpowiedzieć
tylko kichnął z całej siły,
potem drugi, trzeci ,piąty,
aż się garby pokrzywiły.

Słoń po chwili też już kichał,
aż się biedak spocił cały.
Gdy zaczęła kichać zebra
to jej paski pospadały!

Weterynarz rzekł: „Słuchajcie
i nauczcie się do licha,
że kochaniem się zaraża
i na innych się nie kicha!!!”

Zadania:

1. Opowiedz, co i dlaczego przytrafiło się zwierzętom w ZOO.
2. Czy wiesz, jak jeszcze oprócz kichania można zarazić się wirusami?
3. Policz, ile zwierząt występowało w wierszu.
4. Podziel nazwy wszystkich zwierząt na sylaby.
5. Narysuj ilustrację do wiersza.